

**KRE  
KRE  
KRE  
KRE**  
**AC25  
AC25**  
w sieci kultury

Raport do czytania  
[i przemyslenia]

Kraków 2020

Projekt *KREACJE. W SIECI KULTURY* dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Dom Kultury + Inicjatywy lokalne 2020.

**Realizator projektu:**

ARTzona Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida

os. Górali 5, 31-959 Kraków

tel. fax 12 644 27 65,

e -mail: [sekretariat@okn.edu.pl](mailto:sekretariat@okn.edu.pl)

[www.okn.edu.pl](http://www.okn.edu.pl)

**Koordynatorka projektu:**

Katarzyna Szczęśniak

e-mail: [k.szczesniak@okn.edu.pl](mailto:k.szczesniak@okn.edu.pl)

**Realizacja badań:**

Małgorzata Hajto, Weronika Idzikowska, Julia Lachiewicz, Katarzyna Szczęśniak

**Opracowanie raportu:** Weronika Idzikowska

## ***Spis treści:***

- + O *Raporcie do czytania [i przemyślenia]*... 4
- + Jaki był cel realizacji badania... 6
- + ARTzona – wprowadzenie do domu [kultury]... 8
- + Dom [kultury] w pandemii, I cz. badań... 11
- + Dom [kultury] – co charakteryzuje ARTzonę? II cz. badań... 18
- + Dokąd idziemy? O oczekiwaniach społecznych. Wskazówki... 28
- + Tropy – czyli którądy podążać? *(Dla tych, którym nie chce się czytać lub dla tych, którzy chcą, ale wiecznie są w biegu)*... 32
- + O badaniu... 37

*Zrozumiałam, że „dom kultury” to nie instytucja, konkretne miejsce, przestrzeń, tylko człowiek, który wokół siebie, swojego pomysłu buduje coś ważnego dla drugiego człowieka.*

Małgorzata Hajto, *Jak buduje się dom [kultury]*

## ***O Raporcie do czytania [i przemyślenia]***

Historia wielu raportów badawczych kończy się... wsadzeniem do szuflady i odfajkowaniem ich realizacji. Niestety, wnioski i rekomendacje zawarte w raportach często nie są przemyślane ani wdrażane przez osoby, których środowiska pracy dotyczy konkretny raport lub przez tych, którzy badania zlecili. Przyczyną takiego stanu rzeczy bywa to, że niektórych raportów nie da się po prostu czytać – zbyt długie, zbyt zagmatwane, pisane językiem, w którym rośnie „mowa-trawa”, który bliski jest mocno skodyfikowanej mowie projektowej. Zamiast ludzi, którzy potencjalnie mogą być odbiorcami naszych działań, mamy beneficjentki i beneficjentów. Zamiast ludzi, z którymi przeprowadziliśmy wywiady na potrzeby badań, mamy respondentki i respondentów. Zamiast wskazówek i ścieżek, którymi warto dalej kroczyć, mamy rekomendacje napisane tak, że często nie wiadomo, jak przykleić je do życia.

Razem z zespołem ARTzony postanowiliśmy napisać *Raport do czytania [i przemyślenia]*.

Taki, który opowie pewną historię i pokaże, co myślą ludzie. Taki, który będzie opowieścią o drugim człowieku i o domu [kultury] – żywą, pełną różnych niuansów. Przede wszystkim – *odprojektowaną*. Nie będzie „mowy-trawy”, ale będą myśli, przekonania, wskazówki od ludzi, którzy znają się na rzeczy i dla których dom [kultury] jest ważny.

Taki raport, który nie będzie narzucał konkretnych interpretacji tego, co do powiedzenia mają ludzie. Który da przestrzeń do samodzielnego namysłu – usłyszenia wielu głosów i wybrania z nich tego, co jest dla Czytelniczki i Czytelnika najbardziej interesujące, co trafia do Was. Raport i do czytania, i do przemyślenia.

Umyślnie piszemy w raporcie dom [kultury], podążając tropem Małgorzaty Hajto, kierowniczki ARTzony, autorki publikacji *Jak buduje się dom [kultury]*<sup>1</sup>. Obudowujemy *kulturę* nawiasem, bo w opowieściach o ARTzonie słowa *dom, ludzie, relacje* padają najczęściej. Dom [kultury] to dom

---

<sup>1</sup> M. Hajto, *Jak buduje się dom [kultury]. 13 rozmów z animatorami, kreatorami działań i przestrzeni kulturalnych w Nowej Hucie*, Kraków 2019, publikacja zrealizowana w ramach Stypendium Twórczego Miasta Krakowa.

dla ludzi, tworzony z myślą o nich i przez nich. Tu powstają relacje, tu dba się o więzi między ludźmi.

Zapraszamy do czytania i przemyślenia naszego *Raportu*. Mamy nadzieję, że będzie to lektura ciekawa i zachęcająca do współdziałania. Do zaangażowania się w dom [kultury].

Zespół ARTzony

## ***Jaki był cel realizacji badania?***

W lutym 2020 roku ARTzona, klub Ośrodka Kultury im. Norwida, została laureatką programu *Dom kultury + Inicjatywy lokalne 2020*, organizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Stworzony przez Katkę Szczęśniak projekt *KREACJE. W SIECI KULTURY* otrzymał dofinansowanie na realizację.

W marcu 2020 roku w Polsce został ogłoszony stan zagrożenia epidemiologicznego COVID-19, następnie wprowadzono stan epidemii. Ogłoszone zostały restrykcje sanitarne i *lockdown*. Instytucje, w tym domy kultury, zostały zamknięte dla ludzi. Z ludźmi, którzy bywali w ARTzonie, pozostał nam kontakt jedynie *via* Internet lub sieć komórkową.

W tej sytuacji zdecydowaliśmy się przenieść nasze badania do Internetu. Nie chcieliśmy ich przerywać, wydało nam się szczególnie ważne to, żeby dowiedzieć się, jak w pandemii mają się ludzie związani z ARTzoną, co myślą o obecnej sytuacji, czego od nas oczekują.

Pierwszą część badania poświęciliśmy zatem aktualnej sytuacji – pandemii i temu, jaką rolę, jaki sens może mieć działalność domu [kultury] w rzeczywistości kryzysu, *lockdownu*, zawieszenia dotychczasowych bezpośrednich mechanizmów działania. Stworzyliśmy ankietę online dla osób zainteresowanych działaniami, obecnością w ARTzonie.

Zamknęliśmy etap ankietowy i – oczekując powrotu do świata bezpośrednich relacji i bliskości – zaczęliśmy prowadzić długie rozmowy z ludźmi, których głos jest szczególnie ważny dla twórczyń i twórców ARTzony. Chcieliśmy dowiedzieć się, co myślą o ARTzonie w ogóle, nie tylko w rzeczywistości warunkowanej COVIDem-19. Co jest dla nich ważne, co trudne. Jaki wpływ na ARTzonę ma Nowa Huta, a jaki wpływ na Nową Hutę ma ARTzona. Pytaliśmy o to, co widzą i czego nie widzą w Nowej Hucie. O tym, co takiego robi dom [kultury], że do niego tęsknimy, kiedy nie możemy do niego pójść. I o tym, jak zapraszać do domu [kultury], żeby ludzie chcieli przekroczyć jego próg. No i o tym, co można robić – w / obok / poza / z domem [kultury]. Z ARTzoną.

Badanie, które w ten sposób zrealizowaliśmy, miało dwa cele.

Po pierwsze, chcieliśmy dowiedzieć się, w jakim miejscu, w jakim momencie jesteśmy jako dom [kultury]. Czego może nam brakować, co może być dla nas drogowskazem, jakąś ścieżką podążać. Zarówno w rzeczywistości pandemii, jak i po niej. Albo raczej – bez względu na nią.

Po drugie, zależało nam na tym, żeby zebrać wskazówki i inspiracje dla tych z Was, którzy chcieliby włączyć się w działania ARTzony. W ramach projektu *KREACJE. W SIECI KULTURY* zapraszamy do realizacji własnych lokalnych inicjatyw we współpracy z ARTzoną.

Staraliśmy się „przyłożyć” nasze badanie do życia, tak by były użyteczne dla osób tworzących ARTzonę i współpracujących z ARTzoną, ale też dla tych, dla których ważne są domy [kultury] i to, czego obecnie oczekują od domu [kultury] ludzie.

Przebieg badania oraz to, kto wziął w nim udział, zostało opisane na końcu raportu.

Wszystkim, którzy podzielili się z nami swoimi przemyśleniami i wiedzą, bardzo dziękujemy!

## ***ARTzona – wprowadzenie do domu [kultury]***

ARTzona jest częścią Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida w Krakowie. Powstała w pięciusetmetrowym budynku, który był początkowo garażem dla dużych samochodów. Inauguracja działania ARTzony była związana z udziałem Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida w projekcie *ReNewTown. New post-socialist City: Competitive and Attractive*.

*W ramach projektu zostały zrealizowane cztery inwestycje w następujących miastach: Kraków (Nowa Huta), Praga, Velenje, Hnusta. Inwestycja realizowana przez Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida związana była z rewitalizacją budynku Sali Tańca (os. Górali 4) i obejmowała zakup oraz instalację nowoczesnego systemu multimedialnego, ruchomego systemu ekspozycyjnego oraz oświetlenia. Dzięki temu obecna przestrzeń została zaadaptowana do funkcji nowoczesnej galerii, miejsca spotkań artystów, performance'ów, koncertów, prezentacji multimedialnych, a także do wykorzystywania przez lokalnych przedsiębiorców w charakterze powierzchni wystawienniczej.*

*W efekcie przedsięwzięcia powstała wielofunkcyjna nowoczesna i otwarta przestrzeń kulturalno-społeczna pn. ARTzona, dostępna dla społeczności i organizacji lokalnych oraz turystów odwiedzających Nową Hutę.<sup>2</sup>*

W 2013 roku przeprowadzono modernizację przestrzeni obiektu, dofinansowaną ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Gminy Miejskiej Kraków oraz Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Uroczyste otwarcie po remoncie miało miejsce 10 grudnia 2013 roku.

*ARTzona to jest miejsce, które tworzymy tak od 2010 roku, ponieważ wtedy powstała na papierze koncepcja stworzenia zupełnie nowego domu kultury. Którego wtedy nie nazywaliśmy domem kultury, ale instytucją kultury. I ona się zrodziła z takiego naszego wewnętrznego buntu przeciwko zastanej rzeczywistości. Wtedy rozpoczynałam moją przygodę z zawodem animatora, nie do końca podobało mi się to, co się dzieje, jak działają domy kultury. I w tym naszym myśleniu o stworzeniu miejsca, które gdzieś odbiega od tego stanu zastanego, powstała ARTzona.*

---

<sup>2</sup> <http://okn.edu.pl/artzona/projekty-artzona/renewtown-new-post-socialist-city-competitive-and-attractive/>,  
dostęp: 06.06.2020



Zespół ARTzony mówi o sobie: *domownicy*.






*My jesteśmy domownikami tego miejsca. (...) Do tego też zapraszamy, żeby zostać naszymi domownikami. I z nami spełnić swoje marzenia. Bo ARTzona też kiedyś była marzeniem. Cały czas udaje się spełniać to marzenie, bo jesteśmy w ciągłym procesie.*



Rys. Marta Kozłowska-Derlatka

*Jesteśmy domem kultury. Choć długo broniliśmy się przed tą nazwą (...). Jesteśmy domem kultury (...) z dużym naciskiem na ten pierwszy człon „dom”.*

Wśród wartości, które zespół wymienia, jako kluczowe, te, którymi kieruje się w swoich działaniach i do współdzielenia których zaprasza, są:

-  Otwartość
-  Bliskość
-  Przyjaźń
-  Bezpieczeństwo
-  Odpowiedzialność za drugiego człowieka

*Na tych wartościach da się budować wspaniały dom kultury. My nad tym cały czas pracujemy. Wiem, że nie jesteśmy idealni, popełniamy mnóstwo błędów, ale staramy się być jak najbardziej dla was, jak najbardziej z wami. I jak najbardziej staramy się być domem.*

*Jesteśmy domem kultury, który budujemy ze społecznością lokalną, takie było nasze założenie od samego początku. [Działać] w oparciu o dużą pomoc, pomysły i inspiracje płynące ze społeczności lokalnej, niekoniecznie tylko nowohuckiej, ale w ogóle krakowskiej.*

W opowieści o domu [kultury], o ARTzonie pojawiają się refleksje dotyczące obecnej sytuacji, w której ten raport powstaje – pandemii COVID-19:

*(...) Jesteśmy teraz domem kultury, który przeżywa doświadczenie graniczne związane z tym, w jakiej sytuacji znaleźliśmy się przez pandemię. Przez trzy ostatnie miesiące uczyliśmy się na nowo działania. (...) To doświadczenie jednak nam przyniosło dużego dobrego. Nauczyło nas zupełnie inaczej patrzeć na to, co wcześniej robiliśmy i spojrzeć na nasze plany związane z przyszłością, z tym, co chcielibyśmy robić.*

*Mam nadzieję, że ten projekt KREACJE. W SIECI KULTURY pomoże nam też, dzięki wam, ta nasza nowa rola domu kultury się ukonstytuuje i znajdziemy w naszym powołaniu, w naszym działaniu nowe wartości.*

# **Dom [kultury] w pandemii**

**I cz. badań**

*#podczasepidemii potrzebne jest wszystko, co jest namiastką codzienności i normalności.*

## **#podczasepidemii**

*(Po co nam dom kultury podczas epidemii? Czy jest potrzebny? Czym może się zajmować? Co warto robić? Jakie działania, inicjatywy? Jakie działania/wydarzenia w kulturze są nam potrzebne podczas epidemii – także poza domem kultury?)*

Z opowieści osób, które wzięły udział w ankiecie online wyłania się **trojakię znaczenie domu [kultury] w czasach epidemii COVID-19:**

1. Dom [kultury] jako *lokalna grupa wsparcia*, pomoc psychologiczna, ukojenie;
2. Dom [kultury] jako oderwanie od złych myśli, od *covid-19 stories*;
3. Dom [kultury] jako możliwość odkrycia nowych ścieżek rozwoju, przydatnych w sytuacji kryzysu (i nie tylko)

 Dom [kultury] jako *lokalna grupa wsparcia*, pomoc psychologiczna, ukojenie:

*(...) Dom kultury jest potrzebny bardziej niż wcześniej. **Dla pokrzepienia serc i budowania pozytywnych myśli.** Zajęcia online podtrzymujące relacje i więzi (...).*

*Potrzebna jest kultura dla zdrowia psychicznego, bo media zalewają nas strasznymi wiadomościami. **Bez odcięcia od tych złych wiadomości zwariujemy.** A co najgorsze, nasze dzieci czują się źle, czują się zagrożone.*

*(...) Może być wsparciem dla rodziców – jak koordynować życie rodzinne w czterech ścianach.*

✚ Dom [kultury] jako oderwanie od złych myśli, od *covid-19 stories*:

*Potrzebny choćby **dla równowagi**, bo w mediach zdecydowanie przeważają informacje o chorobie i polityce. Wszystko, co zakotwicza nas w chwili obecnej, jest teraz na wagę złota, bo pozwala nam zostać przy zdrowych zmysłach.*

*Dom kultury podczas epidemii nie jest oczywiście instytucją pierwszej, ani nawet drugiej potrzeby. Jest raczej po to, żeby ludzie nie zwariowali. W mediach tylko koronawirus – można zwariować. Dom kultury mógłby być miejscem oczyszczenia, uspokojenia. **Miejscem bez koronawirusa.***

✚ Dom [kultury] jako możliwość odkrycia nowych ścieżek rozwoju, przydatnych w sytuacji kryzysu (i nie tylko):

*Tak, jest potrzebny [dom kultury]. Mam na myśli zajęcia, które dają **narzędzia do znoszenia tej nadzwyczajnej sytuacji.***

*(...) z mojego punktu widzenia potrzebne są i przydatne różnego rodzaju zajęcia uruchamiające **kreatywność i działanie (te dwa aspekty naszego życia z pewnością doświadczają obecnie ograniczeń).** Stąd zdalne warsztaty manualne, warsztaty kreatywności, itd. Poza tym zajęcia umożliwiające rozwój wiedzy i kształcenie się pod kątem teorii sztuki, kultury, itp. (rozwój wiedzy pozwala wzmacniać poczucie własnej wartości, świadomości rozwoju, poczucie sensu). (...)*

Część osób, które wzięły udział w ankiecie, wyraziła mieszane odczucia co do własnych potrzeb, ale też możliwości (zwłaszcza fizycznych, regulowanych pracą i opieką nad dziećmi) bycia obecnym w domu [kultury], zwłaszcza w jego wirtualnej reprezentacji:

*(...) szczerze mówiąc, **podczas epidemii mam chyba mniej czasu niż wcześniej**, nawet nie mam siły żeby wyszukiwać jakieś działania kulturalne w sieci, tym bardziej podtykać je moim dzieciom. One teraz same się sobą wspinalnie zajmują, a ja po pracy ogarniam z nimi jeszcze lekcje. Jedyne rozrywkę, o jakiej marzę wieczorem, to film/serial, koniecznie komediowy albo książka też najlepiej rozrywkowa. Taki czas.*

*Trudno powiedzieć, **jestem na pewno bardziej zajęta niż przed epidemią**, ponieważ mam dwoje dzieci, które teraz nie chodzą do szkoły i przedszkola... Raczej tylko coś, co ich również zaangażuje. Chociaż... z drugiej strony **mamy wszyscy dość życia online**, dzieciaki mają lekcje i dużo zadań. My z mężem cały czas na telekonferencjach albo pracując przy kompach. Ja osobiście mam dość monitorów, wolny czas spędzam na hamaku, bo nie mam siły na nic, a jak mam siłę, to wymykam się na (nielegalny) spacer.*

W przeważającej liczbie wypowiedzi **dom [kultury] w czasach pandemii kojarzy się z działaniami online**. Niewiele pojawia się propozycji, które sięgają po rozwiązania hybrydowe (online + real) lub dzieją się w przestrzeni ARTzony czy w przestrzeni Nowej Huty – bez zapośredniczenia w mediach cyfrowych. Może być to spowodowane terminem, w którym realizowana była ankieta – początkowa faza pandemii i *lockdown*.

Pojawiła się zaledwie jedna propozycja działań w rzeczywistości realnej:

*Dom kultury podczas epidemii może także pełnić rolę informacyjną, zwłaszcza dla osób starszych, które nie mają dostępu do Internetu i z wielu faktów nie zdają sobie sprawy. Oglądają np.: tylko tendencyjną TV, która nie przekazuje dostatecznie wiarygodnych informacji o świecie i o stanie samej epidemii. **Fasada budynku domu kultury może służyć do zamieszczania informacji, a nawet wyświetlania slajdów, filmów.***

*ARTzona w Internecie: bliska, animująca działania domowe, twórcza, dla dzieci, rodziców.*

## **#WirtualnaARTzona**

*(Czy jest Ci potrzebny dom kultury w Internecie? Jeśli tak, jaki dom kultury chciałabyś/chciałbyś mieć w sieci? Jakie zajęcia, jakie spotkania?)*

W odpowiedziach dotyczących działań online ARTzony pojawiają się **trzy kluczowe propozycje tematyczne:**

1. Działania wspierające/wzmacniające
2. Edukacja w duchu *zrób to sam*, aktualizowana do czasów pandemii
3. Kontynuacja online dotychczasowych działań (ze wskazaniem na działania interaktywne)

 Działania wspierające/wzmacniające:

*(...) Fajnie by było, jakby były organizowane spotkania online albo podcasty ze specjalistami, psychologami, coachami, którzy pomogliby ludziom odnaleźć się w tej nowej, trudnej sytuacji.*

***Powiedzieć, że mają prawo się bać, wyjaśnić, czym jest lęk, jak sobie z nim radzić, itd.***

*Tak, dobrze, jeśli byłyby to zajęcia, które pomogłyby przetrwać "psychicznie" czas społecznego dystansu, np. zajęcia motywacyjno-terapeutyczne.*

*Dom kultury potrzebny jest także w Internecie :) To, co mogło by być, a nie znalazłam tego nigdzie - coaching kryzysu, coaching zmiany. **Jak radzić sobie w trudnych sytuacjach** (...).*

- Edukacja w duchu *zrób to sam*, aktualizowana do czasów pandemii:

*(...) warsztaty uczące **radzić sobie po domowemu z różnymi sprawami**, które na co dzień załatwiają nam usługi zewnętrzne, sklepy.*

*(...) jak planować posiłki i zakupy w czasie zarazy, jak robić środki czystości, jak piec chleb itp.*

✚ Kontynuacja online dotychczasowych działań (ze wskazaniem na działania interaktywne):

**Najlepiej te [zajęcia], co dotychczas.** Fajnie, gdyby udało przenieść zajęcia stacjonarne np. na live na Facebooku.

Z pewnością też [dom kultury] interaktywny, czyli **taki, który mogą w jakiś sposób współtworzyć odbiorcy**, np. przysyłając swoje nagrania, zdjęcia, itp., które mogą stawać się częścią poszczególnych wirtualnych przestrzeni domu kultury (...).

(...) Czy jakieś wyzwania typu **grupa, w której codziennie mamy wykonać jakieś zadania i dzielić się efektami** i tam każdy wspierałby się wzajemnymi miłymi słowami i motywował do dalszego działania.

Pojawia się również, jak przy wypowiedziach dot. poprzedniego hasztagu, przesył obecnością w Internecie:

Szczerze: mam dość życia online, chociaż bardzo chciałbym Wam napisać: Hej!... Zróbcie to i to, będzie świetnie! Chcę Was zobaczyć w akcji na moim kompie...

(...) obecnie jest taki przesył informacji w Internecie, wszyscy się tam przeczucili (...). Myślę, że teraz jest czas na spędzenie go w domu, z rodziną, na przyjrzeniu się sobie, a nie spędzaniu czasu non stop przy komputerze. **Możecie do tego zachęcać ;)**

**Zdecydowanie wolę spotkania na żywo.** Np. warsztaty w ramach Festiwalu Kobiet. Woląaby, żeby były na żywo, a nie online. Byłoby mi szkoda, gdyby odbyły się online, a nie mogłabym w nich uczestniczyć.



*Tańce, korowody, grupowe przytulanie :)*

## **#poepidemii**

*(Czy dom kultury może się przydać w czasach po epidemii? Do czego? Czego będzie brakować? Jakie projekty, wydarzenia, działania może organizować wtedy dom kultury? Jakie działania/wydarzenia w kulturze będą nam potrzebne po epidemii – także poza domem kultury?)*

Co po pandemii? Wśród zdecydowanej większości ankietowanych osób ujawniają się:

1. Potrzeba spotkania, bycia wśród ludzi, wyjścia z domu,
2. Potrzeba radości, odetchnięcia,
3. Potrzeba celebracji, **święta rodzinnego**.

*Myślę, że zajęcia odbudowujące poczucie bezpieczeństwa, odbudowujące relacje, dające poczucia sensu budowania społeczności, **przyczyniające się do budowania środowiska sąsiedzkiego**.*

*Po epidemii może **warto wyjść na zewnątrz, na tzw. pole**. Zorganizować piknik, iść na wspólny spacer, oswajać dzieci z przyrodą, może nawet zorganizować jakiś wyjazd. Oczywiście, że jesteście potrzebni!!!*

*To, że będzie otwarty [dom kultury] już będzie **WOW. Ja po prostu przyjdę i posiedzę wśród ludzi**.*

*(...) coś, co rozluźni atmosferę, coś, co wywoła radość i uśmiech, coś, co przeniesie nas do innego pozytywnego świata.*

*Po epidemii na pewno będzie wielka potrzeba spotkania się z ludźmi, wyjścia, podzielenia emocjami, które nosimy teraz w sobie, rozładowania ich: nie musiałyby to być jakieś bardzo zorganizowane, animowane, **wystarczy sama możliwość wyjścia, swobody w plenerze, spotkania się na żywo**.*

Dodatkowo – utrzymanie działań w sieci, mimo powrotu do relacji bezpośrednich:

*Wszystkie działania, które dom kultury robił przed epidemią, wzmocnione działaniami online.  
Czyli utrzymać aktywność w sieci.*

# **Dom [kultury] – co charakteryzuje ARTzonę?**

**II cz. badań**

## **Spółeczność ARTzony**

*(Kto przychodzi do ARTzony? A kogo nie widać? Dlaczego?)*

 Artyści i rodziny, ludzie świadomi tego, czego oczekują:

**To co Was wyróżnia to ta sieciowa społeczność, rodziny z dziećmi i artyści przeróżni.**

*Ten profil ARTzony to są raczej ludzie młodzi, często z dziećmi. Tam raczej nie ma osób 50-60-letnich, są mniej obecni, może poza kołem seniora.*

*ARTzona jest oczywiście dla rodzin, dla dzieciaków. Dla ludzi bardzo różnych. Takich ludzi mocno stąpających po ziemi i też takich, którzy mają artystyczne podejście do życia. Dużo jest takich rzeczy eko. Są to takie działania skierowane do współczesnego człowieka, czyli takiego, który szuka też rozwiązań ekologicznych.*


*Moja cała rodzina kojarzy ARTzonę w związku z Nowohucką Kolędą (...) daje ona możliwość nie tylko bycia odbiorcą, ale współtwórcą, to ją odróżnia [ARTzonę] od innych palcówek kulturalnych, daje człowiekowi dojrzałemu możliwość współtworzenia kultury (...)*

**Przychodzą ludzie, którzy chcą.** *Nie wszystko jest dla wszystkich. Ja bym się w ogóle tym nie przejmowała.*

 Społeczność sieciowa:

*(...) łączność z mieszkańcami poprzez narzędzia cyfrowe. I to was też wyróżnia. Te działania w sieci bardzo was wyróżniały. Teraz mniej to widzę, bo już wszyscy są w sieci.*

**To, że jesteście blisko, że jesteście lokalnie, nie ma już takiego znaczenia.** *W jednym dniu możemy być w Londynie, możemy trafić do Paryża. To jest fajne.*

 Niewielka obecność mężczyzn w ARTzonie:

*(...) może coś dla mężczyzn bardziej? Ja interesuję się np. kolejną, i wykład, odczyt na ten lub podobny temat chętnie bym zobaczył w Internecie (...).*

**Większość jednak kobiet, mimo wszystko.** *Tak na oko, bym stwierdziła, że tych facetów, to jest 20-30% uczestników naszych zajęć. Jak przychodzą faceci, to dlatego, że są na tacierzyńskim, przychodzą na zajęcia. Albo jak jest grupa dziesięciu osób na jakiś zajęciach, to w tej grupie jest 1-2 facetów. Na takich*

zajęciach typu malarstwo albo grafika. (...) Albo przy okazji takiego rodzinnego przychodzenia są też faceci.

Może więcej zajęć dla mężczyzn, bo wydaje mi się, że ekipa ARTzony jest mocno sfeminizowana, większość oferty jest jednak kierowana do kobiet (...) **Może niektórzy panowie też by chętnie się angażowali, tylko nie mam pomysłu w jaki sposób.** Mężczyzn jest trudniej przyciągnąć do takiej integracji społecznej, lubią się integrować we własnym gronie. (...) Ja rzadko ich spotykam w domu kultury. (...) Tam z reguły są kobiety i kobiety organizują się i angażują.

 Niewidoczni nastolatki:

Młodzież to chyba jedyna grupa, której u nas bardzo długo nie było. Bo żadna z nas sobie z tą grupą nie radziła. (...) **Jak ja sobie pomyślę, jak ja byłam młodzieżą, to też mi się nie chciało iść do domu kultury do jakiejś kobiety, żeby mi robiła zajęcia.** Paulina [Maciaszek] ma doświadczenia jako streetworkerka, pewnie trochę przez to doświadczenie, trochę przez swoją osobowość od trzech lat z sukcesem robi taką młodzieżową grupę wolontariacką. (...) Fajni, naprawdę są fajni. (...) Ja nie wiem, co oni sobie myślą o nas.

Zawsze jest problem z grupą nastoletnią. Ale to jest też normalne. Każdy nastolatek ma ciekawsze rzeczy do roboty, inne rzeczy go zajmują. Nie ma co szukać w tym nie wiadomo czego, tak po prostu jest. Nastolatek ma się buntować, **ma nie przychodzić do domu kultury.** (...) Ciężko spotkać takie osoby 15-19 lat.

Brakuje jednak komunikatów stricte do młodzieży 13-17 lat. By dać im możliwość feedbacku (...), co byś chciał, z czego byś był zadowolony? Jest problem rozmowy z młodzieżą, bo nie są jak dziecko i nie są jak dorośli. To samo jest ze studentami.

**Festiwal dla młodzieży? Grupowanie ludzi wg pesela w dzisiejszych czasach jest skierowane na porażkę.**

 Ci, którzy nie mają czasu:

Ci ze środka życia, tj. **między 20-50 lat, nie mają czasu, bo to są osoby, które są najbardziej zaangażowane w życie zawodowe, najbardziej pędzące.** Już nie szukają jak nastolatki, a jeszcze nie zdają sobie sprawy, że życie zarobkowe to nie wszystko. To ten przedział wiekowy, z którym mam najmniejszy kontakt, (...) bo ja szukam osób, które mają więcej wolnego czasu.

*Mam nadzieję, że kogoś nie urażę, ale to moje zdanie. Brakuje tych, brzydko nazwę, „korpolodków”. Są w takim momencie swojego życia... Kredyty i dzieci tak im zorganizowały życie, że nie ma w nim miejsca na wydarzenia kulturalne, kulturowe.*

*Bo **najbardziej deficytowym towarem w dzisiejszych czasach jest czas** i nie wiem, czy rozszerzanie tej oferty [domu kultury] bardzo by pomogło, może jakieś działania bardziej mobilizujące.*

No dobrze, ale czy wszyscy muszą przychodzić do domu [kultury]?

*Ludzie mieszkający w Nowej Hucie są cudowni, ale to jest też dosyć trudne środowisko. Patrząc z perspektywy kilkunastu lat nie można powiedzieć, żeby nastąpił jakiś boom i rozwój chęci uczestnictwa. Mam wrażenie, że on jest ciągle na tym samym poziomie. Ale po tych moich obserwacjach, zaczęłam się zastanawiać, czy to nie jest tak, że **wymaga się od nas, pracowników publicznej instytucji kultury, żeby kultura była statystyczna, to znaczy, żeby cieszyła się wielką popularnością, żeby ludzi była masa.** (...) To nie jest też problem tylko nowohucian, że oni skąpo na takie ciekawsze rzeczy przychodzą.*


***Być może jest sporo ludzi, którzy omijają domy kultury z zasady,** bo postrzegają to w takiej strukturze, że tutaj są zajęcia dla dzieci i młodzieży, pogadanki dla seniorów, jakiś koncert, wystawa fotografii, do widzenia, nic dla mnie nie ma.*

***Jesteście dla pewnego typu ludzi, a dla pewnego nie jesteście. Mnie to bardzo pasuje,** chciałabym, żeby wszystkie domy kultury miały taki rys. (...) Specjalizacja, *genius loci*, coś, co nas wyróżnia, jest dla ludzi ważne.*

## **Charakterystyczna przestrzeń ARTzony**

*(Co o niej myślisz? Jakie emocje budzi? Co można tu robić?)*

Budynek ARTzony to 500m<sup>2</sup> dawnego warsztatu samochodowego, późniejszej Sali Tańca, rewitalizowany staraniami Małgorzaty Hajto z Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida.

 Różnorodność odczuć jako potencjał:

*Dla wielu osób jesteście dziwni. **Poprzez sam design odbiegacie od wyobrażeń o domach kultury.***

*Przestrzeń ARTzony jest bardzo fajna i bardzo frapująca. Mnie urzekła historia ARTzony, **co jakoś jest pomijane**, to, że ARTzona była wybudowana jako warsztat. **To jest niesamowita historia, podstindustrialna miejscówka, to jest super modne dzisiaj.** Poza tym ten budynek jest super przyjazny osobom niepełnosprawnym.*

*Ta wielka sala jest za duża, ja bym ją zmniejszył i podzielił jakoś, nie potrzebna jest tak wielka sala.*

*Ta przestrzeń wydaje się surowa, ale dzięki temu można tam wiele rzeczy organizować. Czy granie światłem, czy granie dziełami sztuki, sprawia, że możesz mieć różne odmiany tej przestrzeni.*

***Ona [przestrzeń] może być trochę mroczna, może być zupełnie jasna, może być wypełniona kolorami.***

*Jak się wchodzi do ARTzony, kiedy tam nic nie ma, jest jakaś zmiana ekspozycji, to można mieć takie wrażenie, że się wchodzi do magazynu wielkiego, białego. Trochę się człowiek może czuć zagubiony. Ale zupełnie inaczej jest, jak się zaczyna dziać jakieś wydarzenie*

 ARTzona to nie tylko budynek:

**ARTzona to marka, ludzie, a nie przestrzeń.**

*(...) to są ludzie, nie miejsce. Zespół ARTzony i te osoby, które się pojawiają na zajęciach, na spotkaniach, czy które wpadną na kawę. Albo takie, które przychodzą posiedzieć w holu. Tam są fajne zabawki i książeczki, przychodzą dorośli z dziećmi. Posiedzieć.*

*(...) mając mocno ugruntowaną pozycję na Górali 5 [ARTzona] może zacząć wychodzić na zewnątrz. (...) Już wychodzą, ale wychodzą sporadycznie na imprezy organizowane gdzieś przez kogoś, biorą w nich udział, są tam widoczni. Natomiast fajnie byłoby, gdyby ARTzona zaczęła organizować działania poza swoją siedzibą. **Bo już mają tak mocną markę, że będzie wiadomo, kto to robi.** Gdyby wyszli w inne przestrzenie, w inne osiedla, w inne place na zewnątrz, to mogłyby być fajna ścieżka, która osadzi*

ARTzonę w różnych środowiskach. Dalej serca Nowej Huty. Bardziej myślę o własnej organizacji, niż uczestniczeniu w zaprzyjaźnionych imprezach.

## **Nowohuckość ARTzony**

*(Co jest dobrego w tym, że ARTzona jest właśnie w Nowej Hucie? Czy to może być bariera, wiążą się z tą lokalizacją trudności?)*


 *Nowohuckość jako potencjał:*

*Świeże w Nowej Hucie jest to, że nie jest tak zepsuta jak centrum Krakowa, nie jest tak hipsterska, że **jest bardzo małomiasteczkowa**. Choćby to pranie na sznurach przed kamienicami.*

*Nowa Huta ma to do siebie, że **wszyscy o dziwo się znają**. Tak jak w małym miasteczku. (...) Wiesz, co dana osoba robi, czym się zajmuje, w czym jest dobra, gdzie działa, gdzie i z kim współpracuje. To jest plus.*

***ARTzona wybitnie działa w tym środowisku nowohuckim**. Mimo że jest rozpoznawalna poza Nową Hutą, czyli w Krakowie.*

***Patriotyzm lokalny**. On może być bardzo fajny, spajać tę społeczność.*

 *Nowa Huta – wątpliwości:*

***W Nowej Hucie jest swojego rodzaju patriotyzm lokalny**. Ja tego nie czuję, bo nie jestem stamtąd, nie mieszkam tam, mogę popatrzeć na tę dzielnicę, na jej wspaniałą architekturę, założenia architektoniczne. A tam jest bardzo silne podkreślanie tej nowohuckości. Nie wiem, czy to jest do końca dobre. (...) To jest trochę tożsamość z mentalnością getta. Mam wrażenie, że w Nowej Hucie jest to jednak obecne.*

***Manifestowanie szacunku do siebie jako pewnej odrębności nie daje nic dobrego, moim zdaniem**. Mało tego ostatecznie nowohucianie stają się dumni z tych samych powodów, z których są wytykani. (...) To jest taka dialektyka dumy i wstydu. Shusterman to nazywa **ekskluzywną izolacją**. Może to jest niepopularne, co mówię, ale ta ekskluzywna izolacja niesie ryzyko wzmocnienia murów, z którymi rzekomo się walczy.*

*Wiesz, są takie owcze pędy. Teraz wszyscy zapisują wspomnienia starych nowohucian. Taka ekscytacja historią Nowej Huty, miejscem i to jest urocze. **Ja mam trochę przesył tego, już mi się nie chce gadać, jaka Huta jest świetna, wspaniała i w ogóle lepsza od wszystkiego**. (...) Wydaje mi się, że już nastąpił przesył projektów, które się wyrażają przez fotografię, przez teksty o Nowej Hucie, ścieżki nowohuckie. (...) Tego się dzieje bardzo dużo w Hucie. Takiego sformalizowanego radowania się swoim dziedzictwem. Powstają książki, kolejna wystawa, wspomnienia. Mówię za siebie, mam już przesył. (...) Trochę się to zamienia dla mnie w taki samozachwył, kiedy ktoś opowiada jak świetnie gotuje. (...) **Brakuje mi takiego spojrzenia w przyszłość. Bardziej energii w to, co będzie, bo przecież się zmieniamy**. Bardzo się*



*zmieniamy. I czy naprawdę jesteśmy jakąś enklawą, jesteśmy też Krakowem, jesteśmy jednym miastem. Takiego spojrzenia z dystansu, dystansu do samych siebie.*

***Nowohucianie są dosyć dumni. I to jest takie paradoksalne.** Bo z jednej strony są oburzeni, że rada dzielnicy nad obchody 70-lecia funduje nam jakieś disco polo i tanią rozrywkę, ale potem jak już to disco polo jest, to nagle jest kilkaset osób i wszyscy znają słowa. I wszyscy tańczą w rytm... Ciężko powiedzieć, czy to jest tylko nowohuckie.*

*Nowohucka jest wrażliwość na temat miejsca, z którego się pochodzi. Trzeba mocno rozumieć stosunek nowohucianina do swojej dzielnicy, żeby zająć się tematyką nowohucką. Często osoby, które przychodziły z zewnątrz i myślały, że pokażą w Nowej Hucie coś fajnego, nawet mając fajne pomysły, często to nie działało, bo nie potrafiły **zrozumieć takiej wrażliwości i drażliwości nowohucianina na temat miejsca, w którym mieszka.** Ta drażliwość pochodzi z tego, że przez lata to była taka najgorsza dzielnica (...). To pokutuje i denerwuje nowohucian.*

## ***Przekraczanie progu domu [kultury] – ARTzony***

*(Czy łatwo wejść do domu [kultury] – do ARTzony? Jak to zrobić? Jakie są bariery?)*

*Można pomyśleć, jeśli się jest z zewnątrz, że to jest taka **zamknięta grupa nowohucian**.*

*Jak się wbić do tego środowiska? To z jednej strony wydaje się zamknięta społeczność, ale są osoby, które z zewnątrz do niej weszły. **To wymagało od nich tego, żeby coś od siebie dały, jakiegoś zaangażowania.***

*Tych osób z zewnątrz jest coraz więcej. I są zupełnie traktowani jak swoi. Paradoksalnie jak ktoś wykona ten pierwszy krok, to już jest przyjmowany do tej społeczności. (...) **To jest kwestia dawania czegoś też od siebie.** (...) Musisz coś robić, wejść w orbitę tych aktywistów.*

*Nowa Huta zaprasza. (...) **Pytanie, na ile osobom tworzy się te warunki, żeby oni stosunkowo łatwo mogli wejść, żeby czuli się zaproszeni.** Bo tak jak masz po prostu przyjść, to co? To jest trudne.*

*Dużo ludzi nie wie, czy wypada przyjść, **dużo ludzi nie pojawia się w pewnych miejscach ze względów społeczno-psychologicznych.** Lęki, trzeba z tym jakoś pracować.*

*Myślę, że gdyby to było w centrum, to by przychodziły **różne przypadkowe osoby, które nie wiedzą, czym jest ARTzona** i to mogłoby generować niezrozumienie. Warto wiedzieć, gdzie się przychodzi.*

## ***Po przekroczeniu progu domu [kultury] – ARTzony***

*(Kiedy już przekroczysz próg domu kultury, kiedy się odważysz, to co?)*

*Lubię tam przychodzić [do ARTzony], bo dobrze się tam czuję, czuję się jak w domu.*

*Osoby, które przychodzą do ARTzony nie są anonimowe. (...) **Przychodzą osoby takie serdeczne.***

***I też doceniają tą serdeczność, że ARTzona jest takim domem po prostu.***

*...umożliwiły mi organizację tego wernisażu na moich zasadach. Ta elastyczność z ich strony jest bardzo ważna. Miałam takie poczucie, że **jestem tam zaopiekowana.***

***ARTzona daje możliwość stania się częścią czegoś większego, to jest bardzo fajne, że te osoby, które prowadzą tam zajęcia, nie starają się wyjść na scenę i dostać oklaski, tylko są tym spoiwem łączącym z miejsc, gdzie ludzie się realizują. Dają **poczucie wszystkim, że są też jesteśmy twórcami kultury.*****

*Dajecie swoją twarz do waszych rzeczy. Jak się przychodzi, to wy nie jesteście anonimowi. Osoba, która daje swoją twarz, bierze też odpowiedzialność za to, co robi. Opiekuje się.*

*ARTzona jest domem kultury, bo spełnia założenia wspólnych interesów, wspólnych realizacji, wspólnego wolnego czasu i też przyjaźni. (...) **Te relacje tam są bardzo domowe.***

# **Dokąd idziemy?**

## **O oczekiwaniach społecznych**

### **Wskazówki**

*Kiedyś te działania [ARTzony] były bardzo osadzone w rzeczywistości Nowej Huty. Były bardzo nowohuckie. Natomiast myślę, że od roku, dwóch, wychodzimy z tej nowohuckości i przekraczamy te granice, idziemy dalej.*

## ***Czego brakuje w działaniach kulturalnych i kulturowych w Nowej Hucie? I szerzej – bez względu na dzielnicę, w której działamy?***

✚ Wsparcie ekosystemów: sąsiedzkich, podwórkowych, przyrody:

*Myślę, że **brakuje takich działań mało widocznych, ale takich bardzo wewnętrznych** (...), na przykład takich **minipikników osiedlowych, balkonowo-blokowych, które się dzieją bardziej siłami mieszkańców** niż instytucji kultury czy rady dzielnicy, która robi różne festyny podwórkowe. Fajnie byłoby robić sobie takie festyny sąsiedzkie, jeden blok czy dwa bloki, jedno podwórko, oddolne. I znaleźć sposób takiego lekkiego animowania tych społeczności, żeby one mogły sobie coś takiego zorganizować.*

*I jeszcze coś takiego, co w Hucie jest, ale mogłoby być więcej: **ogrodnictwo osiedlowe**. (...) To jest potencjał miejsca, czego nie ma gdzieś na Ruczaju, gdzie wszystko jest zabetonowane na ścisk. W ludziach jest naturalna potrzeba dłubania w ziemi, „ogrodowania”. To jest potencjał i on mógłby się rozwijać. Ja nie wiem jak. (...) **Spacerowanie, „ogrodowanie” i piknikowanie wewnętrzne**.*

*Widzę duże zainteresowanie przyrodą, sadzeniem drzew, ekoturystyką, nocne spacery w lesie jak w Niepołomicach, może u nas coś takiego? Jak się „skończy” wirus, to mam nadzieję że tak będzie.*

*Powinno być więcej działań na świeżym powietrzu, tajemniczy ogród ma potencjał (...).*

✚ Łączenie sił, współdziałanie, wymiana zasobów, wiedzy, informacji:


***Brakuje połączenia zasobów, żeby te wszystkie domy kultury z Nowej Huty siadły sobie razem i żeby się podzieliły kompetencjami**. (...) Zbieramy zasoby, kto co ma najlepszego i wspólnie decydujemy, kto będzie się czym zajmował. Na małym obszarze jest dużo instytucji kultury i byłoby fajnie, żeby to było czytelne dla społeczności: tutaj działamy tak, a tutaj działamy tak. (...) Jest wojna o „klienta kultury”.*

*Myślę, że ta **współpraca pomiędzy ośrodkami w Nowej Hucie** powinna być bliższa. Pytanie tylko, czy to nie pogłębiałoby hermetyczności Nowej Huty.*

*Współtworzenie jest ważne. To jest nasze hasło, to jest to, na co postawiliśmy od samego początku w działaniach ARTzony, kiedy jeszcze nie mieliśmy takiej przestrzeni, jaką mamy teraz. To współtworzenie buduje dobre relacje, wzmacnia więzi, niesie radość, buduje świat wdzięczności, zmienia rzeczywistość.*

*Dobrze będzie połączyć siły, bo wychodzą wtedy takie mięsiste, ciekawe i ważne projekty. Ja staram się łączyć ludzi z różnych orbit. **Każdy dokłada swoją perspektywę i dzięki temu stwarzamy nową jakość.** Fajnie jest włączać ludzi, którzy nawet nie wiedzą, ile mogą wnieść do naszego projektu.*

*Podjęcie próby połączenia jak największej ilości tych ludzi, którzy się zgłoszą do projektu [KREACJE. SIECI KULTURY], a nawet pokuszenie się o to, żeby ich wszystkich w jakiś sposób sieciować i znaleźć te łącza między nimi, które na pierwszy rzut oka nie są takie oczywiste. **Chociaż pomysły wydają się różne, to te idee mogą być wspólne. (...) Zaangażować do tego, żeby ludzie tworzyli społeczność.***

 Działania profesjonalizujące, wspierające w poruszaniu się w nowej rzeczywistości społecznej „po pandemii COVID-19”:

*Myślę, że **taką rzeczą, której może faktycznie trochę brakować, to zawodowo-profesjonalnych rzeczy dla kobiet i dla mężczyzn.** Coś takiego po tej pandemii, nawet w jej trakcie, może się bardzo przydać, bo część ludzi będzie się musiała przekwalifikować albo poszukać jakiegoś nowego pomysłu na siebie albo nauczyć się czegoś dodatkowo, że móc jakąś dodatkową pracę podjąć. Mamy w Nowej Hucie dużo takich działań okołartystycznych, relaksacyjnych, z aktywności fizycznych, a oferta profesjonalna jest mniej dostępna w samej Nowej Hucie, po takie rzeczy trzeba jeździć już do centrum. Mam tu na myśli takie warsztaty specjalistyczne (...) na przykład robienie stron internetowych. (...)*

*(...) **jest pomysł działań profesjonalnych, edukacyjnych, poszerzenie dotychczasowej oferty.** Bo ja wiem, że tego typu działalność dziewczyny też prowadzą. Są różne warsztaty dla kobiet, które im otwierają oczy na nowe obszary, także samorozwój. Ale wydaje mi się, że można by było więcej. Jakies konkretne profesje, nie tylko warsztaty motywacyjne.*

 Odpowiedzialność za podjęte działania, myślenie celowe:

Obecność ludzi, którzy świadomie podejmują wysiłek poprawienia przestrzeni publicznej, wspólnego przeżywania kultury. Nie chodzi tylko o fizyczność miejsca, ale ten moment, kiedy społeczność, ludzie grupa bierze odpowiedzialność za to, co robi, a ten czynnik zewnętrzny (fundacja, instytucja) stoi sobie w tle, wspiera, czasem dostarcza pieniędzy, narzędzi wsparcia, natomiast **bohaterami są te społeczności, które robią to same dla siebie, same dla siebie czynią swoją przestrzeń.**

**Odpowiedzialność, wrażliwość samych mieszkańców w działaniach oddolnych, lokalnych.** (...) Tego mi brakuje. Kiedy grupa coś robi, ma **cel długofalowy, daleko wykraczający poza czynność.** Czyli jeżeli zakładamy sobie ogródek, to ci mieszkańcy mają pomysł na to, jak ten ogródek będzie wyglądał za pięć lat. I ta świadomość je równie ważna jak energia, którą wkładają w kopanie ziemi. Takie spojrzenie strategiczne jest dla mnie bardzo ważne.

- ✚ Traktowanie *kultury* jako przestrzeni spotkania, dzielenia się emocjami, wrażeniami, przeżywania, wychodzenia poza schematy, odrobiny szaleństwa:

*(...) emocje, dlatego że ja w dużej mierze kieruję się w życiu intuicją i **kultura jest dla mnie takim obszarem, gdzie jako odbiorca mogę nie czuć wyrzutów sumienia, że nie jestem racjonalna (...).***

*(...) wtedy dotarło do mnie jak **ważne jest budowanie poczucia własnej wartości u ludzi, zwłaszcza młodych, (...)** i myślę, że kultura jest takim obszarem, gdzie każdy może znaleźć sobie miejsce, gdzie się zrealizuje, osiągnie efekt wow i on sam poczuje się wow.*

***Dla mnie kultura jest taką przestrzenią, gdzie ważne są emocje, dla dzieciaków to jest pokazanie, że jest coś innego, co można robić i nie przynosi efektu w postaci ocen, a na przykład radość.***

*Ludzie, po prostu ludzie. **Dla mnie nie jest najważniejsze to, żeby się zgadzało wszystko na papierze, tylko żeby nawet pojedyncze osoby coś wyniosły, żeby mieli odwagę zwrócić się z feedbackiem na temat jakiegoś działania, niezależnie od tego, czy im się podobało czy nie.***

- ✚ Diagnoza, rozmowa z ludźmi, wyjście naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom:

*Często w domach kultury słyszy się, że my tyle wymyślamy, że już nam brakuje pomysłów.*

*A my powinniśmy **więcej pytać ludzi dookoła.***

***Trzeba zapytać ludzi, co lubią, czym się pasjonują. Na tym budować.***

*To jest bardzo ważne, żebyśmy w tych organizacjach nie kisili naszych projektów w naszych biurkach i bali się, że jak opowiem, to ktoś ode mnie zgapi, czy ktoś mnie skrytykuje. **Tylko żeby o tym rozmawiać.***

***Wiesz, co jest ważne? Żeby słuchać. Nauczmy się słuchać tego, co do nas mówią ludzie.***

*Z tym się powinno działać.*

## Tropy – czyli którą podążać?

(Dla tych, którym nie chce się czytać lub dla tych, którzy chcą, ale wiecznie są w biegu.)



### 🚦 Lokalna grupa wsparcia

Refleksja wokół pandemii COVID-19 odkryła przed dotychczasowymi uczestniczkami i uczestnikami działań ARTzony, że miejsce, jakim jest dom kultury, może stanowić lokalną grupę wsparcia: dawać wytchnienie, regulować stres, wzmacniać, wspierać, dawać poczucie przynależności i wspólnoty.

### 🚦 Ukojenie i regulacja stresu

Dom kultury jako przestrzeń współbycia ludzi może stanowić także miejsce kojące, łagodzące stres związany z pandemią (i innymi trudnymi doświadczeniami). Proponowane działania i aktywności mogą być nakierowane na regulację stresu, odpoczynek, relaksację.

### 🚦 Celebracja i święto rodzinne

Pandemia COVID-19 i związany z nią *lockdown* spowodował ogromną tęsknotę osób badanych za wspólnym świętem, zabawą, beztroską. Ludzie pragną celebrować możliwość spędzania ze sobą czasu – twórczo, na powietrzu, także blisko natury.



### **Bycie razem i relacje**

Potrzeba współbycia, przynależności, tworzenia wspólnoty, dzielenia się swoją bliskością, mocno wybrzmiewa w opowieściach osób badanych. Pandemia i *lockdown* pokazały nam jeszcze mocniej, że kluczowe dla naszego zdrowia i równowagi psychicznej jest obcowanie z innymi ludźmi i poczucie, że jesteśmy razem. Dom kultury może wspierać relacje między ludźmi – uczyć, jak o nie dbać oraz umożliwiać ich pielęgnację i rozwój w progach domu kultury.

### **DOM kultury**

W badaniach mocno zarysowuje się koncepcja domu kultury, którego mocą jest przede wszystkim to, że może stanowić dom dla ludzi: dawać schronienie, tworzyć relacje, dzielić się zrozumieniem, ciepłem i budować poczucie, że jest się tu „po swojemu” i że można poruszać się w sposób nieskodyfikowany, spontaniczny. Tak jak w domu.

### **Nowa Huta / Kraków**

W badaniu zasygnalizowana została potrzeba „włączenia” Nowej Huty do Krakowa – na poziomie refleksji i działań. Nowa Huta ma bardzo wyraźną tożsamość dzielnicową i przez wielu nowohucian postrzegana jest jako miasto w mieście (Krakowie). Potrzeba dobrych i mądrych rozwiązań, jak dyskutować o tym, że Nowa Huta stanowi tożsamościowo wyjątkową, ale jednak część Krakowa oraz działań, które będą podejmować temat relacji Nowej Huty i Krakowa.

### **Rozwój i profesjonalizacja**

Dom kultury i aktywności, które proponuje, służą rozwojowi jego domowników: tych, którzy go tworzą – pracowników, współpracowników, uczestników zajęć. W dobie pandemii COVID-19 obserwujemy „trzęsienie” na rynku pracy związane z niestabilnością zatrudnienia wielu osób i traceniem możliwości pracy w rzeczywistości pełzającego kryzysu ekonomicznego. Potrzeba skupienia na tych formach rozwoju, które dadzą ich uczestnikom podstawy do zdobycia nowego zawodu, nowej profesji, wzmocnią na rynku pracy, odbudują stracone poczucie wartości w obszarze zawodowym.

### **DIY („zrób to sam”)**

Pandemia przyniosła refleksję na temat naszej samodzielności i samoorganizacji. Potrzeba takich działań, dzięki którym będziemy w stanie nauczyć się działać samodzielnie i zadbać o siebie także w codziennym życiu. Przykładem mogą być podawane przez badanych warsztaty z pieczenia chleba.

### **Niewidoczni nastolatki**

Nastolatki są najczęściej wymienianą grupą, która nie pojawia się w ARTzonie. Warto pomyśleć o takich działaniach, które w mądry sposób zaproszą nastolatków do domu kultury i wzmocnią ich uczestnictwo w działaniach społecznych i kulturalnych. Ważne, by działania te odpowiadały na rzeczywiste oczekiwania i potrzeby młodych, były skonstruowane w zgodzie z ich postrzeganiem świata i nie były warunkowane zewnętrzną gratyfikacją: „jeśli przyjedziesz, to coś dostaniesz”.

### **Poza ARTzoną**

ARTzona nie kojarzy się badanym tylko z budynkiem na Osiedlu Górali – jest rozpoznawalna jako marka również na zewnątrz, w Nowej Hucie i poza nią. Warto wzmocnić te perspektywy i próbować wychodzić z działaniami nie tylko poza budynek ARTzony, ale także poza osiedle, na którym ARTzona się znajduje, może nawet – poza dzielnicę.

### **Osiedlowe minipikniki**

Pojawia się duża potrzeba wsparcia potencjału mikrolokalnego, osiedlowego. Wynika to z faktu, że nie wszyscy potencjalnie zainteresowani działaniami społecznymi i kulturalnymi są zmotywowani, by pofatygować się do domu kultury, przestrzeni, której mogą nie mieć jeszcze oswojonej lub która w ich odczuciu znajduje się zbyt daleko. Warto pomyśleć o miejscach, które są im bliskie, do których chcieliby wyjść, w których chcieliby „coś zrobić”.

### **Ogrodnictwo**

Ogrodnictwo miejskie jest tematem ważnym zarówno wśród starszych, jak i młodszych osób zaangażowanych z życie Nowej Huty. Można zastanowić się, jak kreatywnie rozwijać działania ogrodnicze w Nowej Hucie, pomyśleć o nowych, świeżych rozwiązaniach, które będą jednocześnie skupione wokół budowania społeczności ogrodniczych.

### **Łączenie sił i wymiana zasobów**

W Nowej Hucie mieści się i działa wiele podmiotów: artystycznych, kulturalnych, społecznych itd. Współdziałanie, wymiana zasobów, dzielenie się pomysłami i próba wypracowywania wspólnych rozwiązań w dobie, w której jak na papierku lakmusowym, widzimy znaczenie i potrzebę solidarności, może być dobrym poligonem doświadczalnym dla ARTzony i innych podmiotów.

### **Sztuka i twórczość**

Kiedy pytamy o społeczność ARTzony badani opowiadają o artystach, którzy się tu pojawiają: alternatywnych, offowych, ale także tych, którzy dopiero startują, potrzebują przestrzeni i ludzi, którzy im pomogą, wesprą, pozwolą spróbować. Wychodzenie naprzeciw tym, którzy poszukują dla siebie miejsca i chcą podzielić się swoją twórczością, jest kluczowe dla działań ARTzony.

### **Rodziny**

ARTzona jest miejscem otwartym dla rodzin z dziećmi i jako taka jest kojarzona przez badanych. Doświadczenia ARTzony w tworzeniu społeczności rodzinnych, wspieraniu mam, ojców, dzieci może być cenne jako praktyka do dzielenia się lub pole do współpracy.

### **Sieć i społeczność**

Doświadczenie pandemii COVID-19 przeniosło nas wszystkich do Internetu – z różnym odbiorem tej sytuacji: jedni poczuli się tu dobrze, inni po prostu zaakceptowali tę sytuację jako jedyne wyjście, a jeszcze inni odrzucili obecność w Internecie z różnych, często osobistych względów. Okazuje się jednak, że obecność ARTzony w sieci nie jest niczym nowym i osoby zaangażowane w tworzenie ARTzony mają rozmaite doświadczenia w tworzeniu społeczności sieciowej. Być

może próba działań w sieci, wsparta o perspektywę budowania społeczności, stanie się ciekawą alternatywą dla działań społecznych i kulturalnych w Nowej Hucie.

## O badaniu

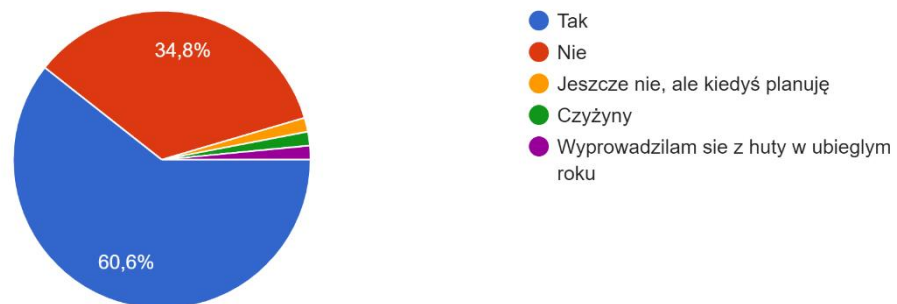
Badanie zostało zrealizowane w terminie od marca do początku czerwca 2020.

Pierwszy etap badań to ankieta „hashtagowa” online z sieciowym doбором próby badawczej (osoby uczestniczące bądź obserwujące działalność ARTzony). Drugi etap badań to wywiady pogłębione – z zespołem ARTzony i zewnętrznymi ekspertkami oraz ekspertami, dobór celowy. Trzeci etap badań to warsztat online i próba focusa online (próba, ponieważ nie prowadziliśmy wcześniej warsztatów focusowych w środowisku mediów cyfrowych) wśród osób zainteresowanych współdziałaniem z ARTzoną w ramach projektu *KREACJE. W SIECI KULTURY*. W badaniu wzięło udział 107 osób. Wszystkie cytaty – poza cytatami oznaczonymi autorstwem lub przypisem – pochodzą z wypowiedzi osób, które wzięły udział w badaniu.

### Etap 1 – ankieta „hashtagowa” online – 66 osób – przekrój osób ze wzgl. na miejsce zamieszkania, wiek i płeć

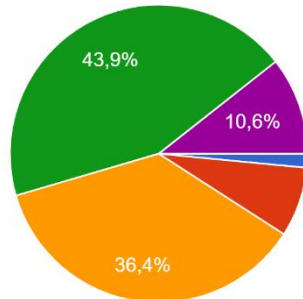
Czy jesteś mieszkanką/mieszkańcem Nowej Huty (5 dzielnic nowohuckich)?

66 odpowiedzi



Ile masz lat?

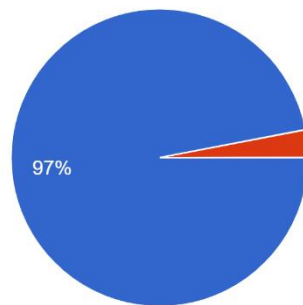
66 odpowiedzi



- Mam mniej niż 18 lat
- Między 18 a 25 lat
- Między 25 a 35 lat
- Między 35 a 45 lat
- Między 45 a 55 lat
- Między 55 a 65 lat
- Mam więcej niż 65 lat
- Nie chcę odpowiadać na to pytanie

Zaznacz informację, która Cię dotyczy:

66 odpowiedzi



- Jestem kobietą
- Jestem mężczyzną

## Etap 2 – wywiady pogłębione z zespołem ARTzony i z zewnętrznymi ekspertami – 18 osób

W wywiadach wzięło udział 18 osób w wieku 20-50 lat, znających przestrzeń i działalność ARTzony, mieszkających zarówno na obszarze Nowej Huty, jak i w innych dzielnicach Krakowa.

Wywiad bazował na wyjściowym scenariuszu, ale zastosowano w nim metodę kuli śnieżnej – każda rozmowa wsparta o pytania ze scenariusza podążała swoją indywidualną ścieżką ze względu na specyfikę środowiska pracy osób, z którymi rozmawialiśmy oraz ich relacje z ARTzoną. Dzięki temu pozyskany materiał jest szerszy niż zasób odpowiedzi na konkretne pytania ze scenariusza.

**Etap 3 – warsztat online – 4 czerwca 2020 r. – 13 osób**

W warsztacie wzięły udział zespół ARTzony oraz osoby potencjalnie zainteresowane udziałem w projekcie *KRAECJE. W SIECI KULTURY*, zwłaszcza współtworzeniem lokalnych inicjatyw. Podczas warsztatu skonfrontowaliśmy dotychczasową wiedzę pozyskaną z badań z poglądami i pomysłami osób, biorących udział w warsztacie.